

Warszawa, dnia 17 maja 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1515/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

Sędziowie: SSO Michał Chojnowski

SSO Anita Jarząbek - Bocian

protokolant apl. adw. Weronika Szyszka

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 17 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy J. G. syna A. i A. ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; art. 18 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 11 września 2018 r. sygn. akt II K 322/16

uchyla zaskarżony wyrok co do oskarżonego J. G. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania.

SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda SSO Michał Chojnowski SSO Anita Jarząbek - Bocian

Sygn. akt VI Ka 1515/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się zasadna, wobec czego koniecznym było uchylić wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, Sąd odwoławczy zobowiązany jest uchylić wyrok w przypadku wystąpienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych zawartych w katalogu art. 439 § 1 k.p.k. Ta zaś zaistniała

w niniejszej sprawie w postaci przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy rozprawy na terminach w dniach 28 czerwca 2017 r., 17 sierpnia 2017 r.,

2 października 2017 r., 30 października 2017 r., 24 listopada 2017 r.,

14 lutego 2018 r., 18 czerwca 2018 r., 5 września 2018 r., bez udziału obrońcy, w których to czynnościach udział jego był obowiązkowy (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.).

Akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął do sądu w dniu 18 kwietnia 2016 r. Jeszcze przed odbyciem się pierwszego terminu rozprawy głównej Sąd powziął wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili czynu, jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego (postanowienie z dnia 28 marca 2017 r.), na skutek przedłożonej przez niego dokumentacji. Jednocześnie dopuszczając dowód z przedmiotowej opinii Sąd nie wyznaczył oskarżonemu obrońcy z urzędu. Ze sporządzonej przez biegłych psychiatrów opinii wynika, że oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a w obecnym stanie psychicznym może brać udział w toczącym się postępowaniu i stawać przed sądem, a także prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny (k. 823). W dniu 18 czerwca 2018 r. Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów również nie wyznaczając oskarżonemu obrońcy z urzędu (k. 1102 t. VI). Wnioski z tej opinii są tożsame wnioskami z opinii pierwszej. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego jest równoznaczne z istnieniem „uzasadnionej wątpliwości” co do jego poczytalności i powoduje obligatoryjną obronę. Przy czym w taki sposób wyrażona tego rodzaju wątpliwość nie musi dotyczyć zarówno poczytalności tempore criminis (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.), jak i poczytalności tempore procedendi (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.). Wystarczy, że odnosić się będzie do którejkolwiek z nich. Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. biegłych (z jakiegokolwiek dziedziny) powołuje się wówczas, gdy do rozstrzygnięcia sprawy konieczne są wiadomości specjalne. W zakresie badań psychiatrycznych konieczność taka nie zachodzi w każdej sprawie, lecz jedynie wówczas, gdy co do poczytalności oskarżonego istnieje uzasadniona wątpliwość. Wprawdzie art. 202 k.p.k. określenia takiego nie używa, jednakże nie może budzić wątpliwości, że wówczas, gdy stan oskarżonego nie wykazuje odstępstw „od normy”, a w każdym razie gdy nie zachodzą uzasadnione co do tego wątpliwości, nie ma potrzeby posługiwania się wiadomościami specjalnymi przez powoływanie biegłych psychiatrów.

Tymczasem już od pierwszej rozprawy tj. od dnia 17 sierpnia 2017 r., aż do wydania wyroku Sąd Rejonowy procedował pod nieobecność obrońcy pomimo, iż w dniu 28 marca 2017 r. dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, a następnie w dniu 18 czerwca 2018 r. dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Sąd zlecając wydanie przedmiotowych opinii dał wyraz powzięciu uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego tempore criminis i tempore procedendi w rozumieniu art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Oczekiwał bowiem od osób dysponujących wiadomościami specjalnymi zajęcia stanowiska między innymi w kwestii tego, czy stan zdrowia psychicznego pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i czy pozwala mu na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, co wynika wprost z treści postanowienia z dnia 28 marca 2017 r. (k. 816 t. V). Czynności przeprowadzonych na wymienionych terminach rozpraw Sąd Rejonowy nie powtórzył. Wszystkie terminy począwszy od 17 sierpnia 2017 r. aż do zamknięcia przewodu sądowego i głosów stron w dniu 5 września 2018 r. odbyły się bez udziału obrońcy.

W kontekście powyższego jedynie tytułem przypomnienia trzeba wskazać, że w stanie prawnym obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. sama treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów o braku okoliczności wymienionych w art. 31 § 1 i 2 k.k. decydowała o ustaniu obrony obligatoryjnej, a tylko decyzja sądu mogła ten stan obligatoryjnej obrony przywrócić. Od dnia 1 lipca 2015 r. – ten stan prawny obowiązuje w niniejszej sprawie z uwagi na datę wniesienia do sądu aktu oskarżenia - obrona obligatoryjna w wypadkach wskazanych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. ustaje dopiero z chwilą wydania przez sąd postanowienia, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy (art. 79 § 4 k.p.k.). W niniejszej sprawie takie postanowienie nie zostało wydane i zresztą nie mogło zostać wydane skoro Sąd meriti decydując się już w dniu 28 marca 2017 r. na dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, zaniechał wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu. Tym samym procedowanie Sądu I instancji polegające na zaniechaniu wyznaczenia obrońcy z urzędu w chwili powzięcia wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego w chwili czynu, a także braku orzeczenia, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy (vide - art. 79 § 4 k.p.k.) było wadliwe w sposób skutkujący zaistnieniem tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Opisane w tym przepisie uchybienia obejmują zarówno sytuację, gdy oskarżony

w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych m.in. w art. 79 § 1 k.p.k., jak i przypadek, kiedy obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy.

Jak już wyżej wskazano, taką czynnością w myśl art. 79 § 3 k.p.k. są wszystkie rozprawy główne przed Sądem I instancji. Zwrot „nie brał udziału w czynnościach” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. oznacza, że gdy chodzi o udział obrońcy w rozprawie głównej, to dotyczy on obowiązkowego uczestnictwa w tych czynnościach, które wiążą się z merytorycznym rozpoznaniem sprawy. W przypadku rozprawy głównej będą to czynności związane z ujawnieniem okoliczności stanowiących podstawę wyroku (art. 410 k.p.k.). W fazie wstępnej rozprawy są to okoliczności dotyczące osoby oskarżonego (art. 213 § 1 k.p.k.), a na etapie przewodu sądowego - przeprowadzanie dowodów. Konieczny jest również udział obrońcy niezbędnego w głosach stron. Natomiast ten obowiązek nie dotyczy już ogłoszenia wyroku (art. 419 § 1 k.p.k.) (por. postanowienie SN z 26 lutego 2014 r., III KO 68/13, LEX nr 1428326).

Zatem w realiach sprawy niniejszej doszło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Dostrzeżenie bezwzględnej przyczyny odwoławczej jest wystarczające do wydania orzeczenia kasatoryjnego, zaś odnoszenie w tym momencie się do pozostałych zarzutów merytorycznych podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego byłoby przedwczesne (art. 436 k.p.k.).

Mając to wszystko na uwadze, sąd okręgowy orzekł, jak w wyroku.